Rok XIII. Nr. 99 SOSNOWIEC, niedziela 10 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[ĘBIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a
[TE]LEFONY ... i 6.16.92 ... 6.14.97 ...ce 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego ... Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legio...ów tel. 7-19-66.

Daladier tworzy nowy rząd

oparty na stronnictwie radykalnym

PARYŻ, 9. 4. Prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu przewodniczącemu partii radykalnej Daladier.

Wedle informacji agencji Havasa desygnowany premier Daladier ma uważać, że koncepcja rządu zjednoczenia narodowego nie jest na razie realna.

W kołach zbliżonych do Daladier przypuszczają, iż gabinet jego będzie oparty na stronnictwie radykalnym.

Szef OZN. w Katowicach

KATOWICE, 9. 4. Dziś przybył do Katowic Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego generał Stanisław Skwarczyński, by wziąć udział w niedzielnym zjeździe działaczy wiejskich O. Z. N. na Śląsku.

Proces o obrazę narodu polskiego

Doc. Cywiński i red. Zwierzyński stanęli przed sądem

WARSZAWA, 9. 4. W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciw doc. Stanisławowi Cywińskiemu i red. Aleksandrowi Zwierzyńskiemu oskarżonym z art. 152 k. k. o znieważenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Artykuł 152 Kodeksu Karnego brzmi jak następuje:

Kto publicznie lży lub wyszydza Naród albo Państwo Polskie — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Red. Zwierzyński zjawił się w sądzie o godz. 9 wraz ze swymi obrońcami: adw. Leonem Nowodworskim, adw. Englem i adw. Pierackim.

St. Cywiński został przywieziony karetką więzienną. Wchodzi na salę pod eskortą. W obronie p. Cywińskiego występują: prof. Glazer i adw. Jasiński.

Rozprawę zaczęto od ustalania personalii. Stanisław Cywiński urodził się w Mohylowie przed 51 laty, jest docentem Uniwersytetu Wileńskiego. Red. Aleksander Zwierzyński ma lat 58.

Wedle aktu oskarżenia St. Cywiński i A. Zwierzyński dopuścili się zelżenia narodu polskiego: St. Cywiński przez użycie w artykule obelżywego wyrażenia dla określenia osoby Józefa Piłsudskiego, a A. Zwierzyński przez zamieszczenie tego artykułu w wydawanym przez siebie piśmie.

UZASADNIENIE.

W dniu 30 stycznia 1938 r. w nr. 29 czasopisma „Dziennik Wileński", którego wydawcą jest Aleksander Zwierzyński, zamieszczony został artykuł pt.: „C. O. P.", pióra Stanisława Cywińskiego, w treści którego autor, poddając książkę Melchiora Wańkowicza o Centralnym Okręgu Przemysłowym krytyce, użył m. in. następującego zwrotu: „Wańkowicz daje szereg żywych obrazków tego, co widział, no i czego nie widział, ale co podobno ma powstać w czasie najbliższym w tym sercu Polski, zadając kłam słowom pewnego kabotyna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek: tylko to coś warte, co jest po brzegach, a w środku pustka". Powołana cytata zaczerpnięta została istotnie ze wspomnianej książki Melchiora Wańkowicza gdzie powyższe słowa przytoczone zostały jako słowa wypowiedziane przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nakład numeru z dnia 30 stycznia 1938 r. czasopisma „Dziennik Wileński" uległ rozpowszechnieniu.

Oskarżeni przesłuchani w dochodzeniu do winy się nie przyznali i wyjaśnili:

Stanisław Cywiński, że opracowując artykuł pt. „COP.", przypuszczał, że autorem cytowanych przez niego słów jest publicysta Stanisław Mackiewicz, nie zaś Marszałek Piłsudski

Aleksander Zwierzyński, że kierując do druku artykuł Stanisława Cywińskiego pt. „COP." był przeświadczony, że autor podał w przytoczonym urywku słowa Stanisława Mackiewicza".

Obrońcy wysuwają wniosek o powołanie kilku świadków, których sąd nie wezwał, uznając, że zeznania ich nie mogą mieć dla sprawy żadnego znaczenia.

Nadto obrońcy domagają się przesłuchania świadków, sprowadzonych przez obronę na rozprawę. M. in. prof M. Zdziechowskiego, prof. Pigonia, szefa OZN. na okręg nowogródzki J. Trzeciaka, prof. St. Kościałkowskiego, red. „Słowa Wileńskiego" p. St. Mackiewicza.

Prokurator oponuje przeciw powoływaniu tych wszystkich świadków, powołując się na orzeczenie sądu najwyższego, iż nie ma obowiązku wzywać wszelkich świadków wskazywanych przez obronę, lecz tylko tych, których zeznania mogą mieć dla sprawy znaczenie.

Sąd po naradzie odrzucił wnioski obrony, po czym odczytano podany powyżej akt oskarżenia.

Po przesłuchaniu dr. Cywińskiego, który do winy się nie przyznał i red. Zwierzyńskiego który twierdził, że nie miał żadnych wątpliwości, iż omawiany ustęp odnosi się do osoby red. Mackiewicza nastąpiło przesłuchanie świadków, po czym przemawiały strony. W chwili oddawania numeru do druku na maszynę rozprawa jeszcze trwa



Kto wygrał na loterii?

W dalszym ciągnieniu loterii państwowej w dniu 8 t.m. padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 107763.

75.000 zł. 1626.

50,000 zł.: 74001.

15.000 zł.: 87659.

10,000 zł.: 156741 59189 14039 105336.

5.000 zł.: 41740 89148 91444 116776 124631 131824 158156.

1.000 zł.: 5801 16188 19255 28794 30224 34547 37325 39860 40955 44681 44710 45174 47420 53938 56113 63445 63985 65436 65848 662236 67188 71313 72298 72871 74999 79855 80532 85991 89602 91831 93690 92572 94145 94228 94676 93750 103329 104488 108473 109927 110788 112505 114064 122897 123363 126576 128967 132194 183355 135263 135551 138858 141069 146605 149238 150177 150989 153818 154004 156709 155379 158152 158203.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia loterii padły główne wygrane na nr. nr.:

Główna wygrana zł. 150.000 padła na nr. 20711.

Zł. 15.000 na n-r.: 14069 66621.

Zł. 15.000 na nr.: 7615 112484

Zł. 10.000 na n-r.: 27366 117?82 137500.

Zł. 5.000 na nr. 45754 30376 47228 51950 78785 143792.

Zł. 2.000 na nr. 15761 15158 18428 27612 45140 68028 72537 123015 144954

Zł. 1.000 na nr. 9407 19052 34180 60024 61563 93341 98571 119669 131028 142187 149821.

Zł. 500 na nr. 11087 14525 31?42 24219 49502 50224 50923 52350 61567 66290 81603 82993 84384 113679 115?67 130776 131543 156089 159693.

Zł. 250 na nr.: 284 3497 2623 9204 9295 22515 24183 27556 33843 34175 35446 39356 42066 42620 44134 47?34 47552 47890 49294 51294 51442 51545 5?413 60196 60227 62514 656?5 6915? 73673 79109 81270 81909 83346 83?70 85492 85736 86237 88571 92?42 92941 95298 96937 98764 98929 99619 103788 105277 108113 11060 11042? 11?738 115753 116730 119149 11929 120762 123028 125020 125299 126550 127123 131230 131420 131581 135121 137?34 43888 144407 149136 151197 1566?7 159826.

Roboty publiczne w woj. kieleckim

8.000.000 zł. przeznaczył na roboty Fundusz Pracy

W woj. kieleckim podjęte na szeroką skalę roboty publiczne odbywają się w całej pełni.

Dotychczas najbardziej posunięte naprzód są roboty, prowadzone z kredytów Funduszu Pracy oraz

roboty przy drogach państw, przy których zatrudnionych zostało około 6.000 robotników.

Następnie największa ilość robotników pracuje przy regulacji obwałowaniu rzek. Kredyt Funduszu Pracy na ten cel wynosi 3.845.000 zł. z czego 2.075.000 zł. przeznaczono na

regulację Wisły pod Sandomierzem i 700.000 zł. na regulację Czarnej Przemszy.

Roboty te prowadzone jednocześnie na kilku odcinkach, nie tylko z kredytów Funduszu Pracy stoją w ścisłym związku z rozbudową COP i koniecznością uregulowania Wisły na trasie Zagłębie węglowe—Sandomierz. Ponadto dla zabezpieczenia przed powodzią i odwodnienia nizin, przeprowadzane będą roboty regulacyjne

Warty, Kucelinki, Silnicy i in.

Reszta robotników pracuje przy budowie kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry, budowie wodociągów i kanalizacji oraz przy przebudowie i uporządkowaniu miast województwa kieleckiego.

Ogółem w b. roku Fundusz Pracy na finansowanie robót w woj. kieleckim przeznaczył

około 8.000.000 zł.,

a po ustaleniu się pogody da możność zatrudnienia około 10.000 robotników, nie licząc zatrudnionych z innych kredytów państw. oraz przy robotach budowlanych.

Córka zabiła matkę
W SPORZE O MAJĄTEK.

W Krzyżownikach pod Poznaniem 22-letnia Elza Mateja zamordowała własną matkę. Elżbietę Szajdę, właścicielkę 35-morgowego gospodarstwa.

Zbrodnia, która wywołała w całej okolicy oraz w Poznaniu wielkie wrażenie, powstała na tle podziału majątku.

Rzeczoznawcy złożyli orzeczenie
w procesie mysłowickim

Wczoraj w 15-ym dniu procesu mysłowickiego sąd na żądanie prokuratora przesłuchuje dodatkowo świadka płk. Ficowskiego. Płk. Ficowski zeznaje, iż wyjeżdżał wspólnie z osk. Kazoinem kilkakrotnie do Warszawy.

Ile jednak było tych podróży, tego dziś stwierdzić nie może.

Następnie kończy zapoczątkowane onegdaj orzeczenie biegły prof. Lulka

Po dłuższej przerwie składa swe orzeczenie drugi znawca dyr. Nowakowski z Warszawy. Co do kosztów podróży, biegły uważa, że księgowanie ich nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

W poniedziałek nastąpi zamknięcie przewodu sądowego i rozpoczną się przemówienia stron.

Maruszeczko zawiśnie na szubienicy

Sąd Apelacyjny zatwierdził karę śmierci

KATOWICE, 9.4. Przed zespołem sędziów apelacyjnych w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza

przeciwko osławionemu w całym kraju krwawemu zbrodniarzowi Nikiforowi Florianowi Maruszeczce oraz jego towarzyszowi Władysławowi Sparzyńskiemu.

Maruszeczkę przewieziono do sądu apelacyjnego z więzienia w Mysłowicach. Zbrodniarz zachował się w czasie rozprawy zupełnie spokojnie.

Odpowiada głosem zrezygnowanym i tłumaczy się, że nie miał zamiaru zabijać ludzi, którzy padli z jego ręki, a działał tylko w obronie własnej

Po przemówieniach prokuratora, który domagał się kary śmierci oraz obrońcy mec. dr. Arzla, — Sąd Apelacyjny zatwiedził wyrok śmierci na Maruszeczkę, natomiast Sparzyńskiego skazał na 8 lat więzienia. Ten drugi werdykt był o tyle sensacyjny, że Sparzyński przez sąd pierwszej instancji został uwolniony od winy i kary.

Obrona zapowiedziała kasację.

Od Redakcji

Z powodu nawału materiału redakcyjnego odcinek powieściowy ukaże się dopiero w następnym numerze.

Okręg
promieniowania optymizmu

We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej" znajdujemy ciekawy artykuł o COP, w którym autor obszernie omawia znaczenie dla polskiej gospodarki powstanie tego okręgu.

Z artykułu tego przytaczamy dwa główniejsze wyjątki:

Polska „C" staje się w całym kraju coraz bardziej popularną. Coraz więcej interesują się nią i potencjalni inwestorzy przeróżnego kalibru i łaknący zatrudnienia świat pracy i — wreszcie — wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, spragnieni żywych dowodów polskiej zaradności i inicjatywy, a zmęczeni biadoleniem nałogowych defetystów i zawodowych krytyków. Na nic się nie zda wysiłek wszystkich owych pesymistów, defetystów, krytyków, wszędzie węszących błędy i niepowodzenia, dyletantów i nowicjuszy, zaprzeczających oczywistości, w razie potrzeby ślepych i głuchych, operujących czy to dyskretnym wzruszeniem ramion i cichą ploteczką, czy też frontowym atakiem na wszystko, co w Polsce odbiega od szablonu tradycyjnej ospałości. Na nic się nie zda ten wysiłek, albowiem wszystko, co jest zdrowe w społeczeństwie, instynktownie staje po stronie trudu i pracy, postępu i walki o lepsze jutro.

W atmosferze słabnącej walki podjazdowej defetystów i rosnącego pozytywnego zainteresowania ogółu rośnie i rozwija się Okręg Centralny. Coraz szerzej rozumiane są zasady i wytyczne jego koncepcji. Wiemy, że jest on koniecznością. Rozumiemy, co da on całej Polsce, jej gospodarce, obronności i kulturze.

Kalkulując już nawet na nieco tylko dalszą metę, Państwo wie na pewno, że zainwestowanie COP sowicie mu się opłaci. Zagospodarowując więc Polskę „C" konsekwentnie i systematycznie — w słusznym przekonaniu, że w kraju, dotychczas tak źle zagospodarowanym, rentowność dobrze pomyślanych inwestycji, choćby pośrednia, będzie olbrzymia.

Rozbudowując Okręg Centralny ze spokojnym optymizmem dobrze kalkującego przedsiębiorcy, Państwo stwarza w Okręgu tym ośrodek promieniowania pewności siebie, wiary w przyszłość i zdrowej rzutkości — na całą Polskę, na wszystkich gospodarujących ludzi. Z COP idzie na wszystkie obszary kraju powiew spokoju i stabilizacji, powiew stałości postępu. Mając taki przykład, zbiorowość musi przejąć się duchem przedsiębiorczości i optymizmu i ze swej strony wnieść wkład zarówno pozytywnego nastroju, jak i twórczej pracy — czynników stałości poprawy w Polsce, stałości — będącej właśnie w naszym kraju zupełnie realną możliwością.

Centralny Okręg Przemysłowy jest w Polsce i będzie coraz więcej ośrodkiem promieniowania optymizmu. Uzasadnione wydaje się zarazem przypuszczenie, że jego budowa i zagospodarowanie staną się nie tylko elementem stałości poprawy w Polsce, lecz i jednym z czynników pozytywnie, twórczo i realnie cementujących społeczeństwo polskie.

Sprawa dr. Putka

Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna z dobrze poinformowanego źródła b. poseł dr. Putek w tej chwli nie prowadzi osobiście żadnej akcji politycznej, oczekując wyklarowana się sytuacji politycznej. Pogłoski, jakie pojawiły się w prasie o akcji d-ra Putka, polegają na tym, że szereg zwolenników d-ra Putka podjęło pewne kroki, zmierzające do akcji politycznej, względnie zjawiło się u d-ra Putka z różnymi propozycjami. Dr. Putek kończy w tej chwili swoje trzy nowe prace publicystyczne.

Wyjaśnienie w sprawie
SPRZEDAŻY WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH

Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio wyjaśnienie w sprawie przepisów karno skarbowych, dotyczące ścigania wykroczeń przy sprzedaży wyrobów spirytusowych. W skutek mylnego i niezrozumianego stosowania przepisów co do odpowiedzialności karnej, pociągano nietylko właścicieli zakładów sprzedających wyroby spirytusowe o porze zakazanej ale również konsumentów. Władze skarbowe uznały, że praktyka taka jest nie dopuszczalna, gdyż za wykroczenia tego rodzaju pociągani mogą być wyłącznie i jedynie tylko sprzedawcy.

„Drang nach Süd-Osten..."

Przez Czechy do Azji.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Praga, w kwietniu.

W swoim czasie powiedział Bismarck: „Kto jest panem w Czechach, panuje nad Europą". Powiedzenie to nabiera dzisiaj specjalnego znaczenia wobec pewnych posunięć politycznych Niemiec i ich coraz agresywniejszej polityki zagranicznej. Istotnie, jeżeli Niemcom uda się zostać „panami" obecnej Czechosłowacji, to nie nie stanie na przeszkodzie ich dalszej ekspansji politycznej i gospodarczej.

Hasło „Drang nach Osten" ulegnie małej poprawce i stanie się hasłem „Drang nach Süd-Osten".

„Naród bez przestrzeni", za jakiego się obecnie uważają Niemcy, będzie się starał znaleźć nowe tereny i nowe bogactwa na linii prowadzącej z Berlina do Bagdadu, a raczej do Basra przy zatoce Perskiej. Aby jednak to urzeczywistnić, trzeba przede wszystkim „skończyć" z Czechosłowacją.

„Dynamiczna" polityka Hitlera napotyka w opinii publicznej Niemiec żywy oddźwięk i poparcie, z czego Czechosłowacja zdaje sobie dokładnie sprawę. Również zdaje ona sobie sprawę z tego, że może w razie jakiegoś zatargu polegać jedynie na własnych siłach. Wszelkie polityczne aljansy i porozumienia mają tylko platoniczne znaczenie. Jeżeli Czechosłowacja okaże uległość na samym początku, to nikt się za nią nie ujmie, pozostawiona będzie swemu własnemu losowi, gdyż bliscy i dalecy sąsiedzi powiedzą, że przecież sama nie protestuje, więc dlaczegóż oni bronić ją mają.

Gdy jednak Czechosłowacja „postawi się okoniem" i chwyci za broń, gdy dojdzie do wojny, dopiero wtedy mocarstwa demokratyczne niewątpliwie przyjdą jej również z pomocą. I również z bronią w ręku.

Czechosłowacja przygotowuje się zatem, aby móc wytrzymać pierwszy atak zbrojny. Stała się dzisiaj jednym z najbardziej i może najlepiej uzbrojonych państw w Europie centralnej, oczywiście poza Niemcami.

Geograficzne położenie Czechosłowacji jest dla niej nader niekorzystne z punktu widzenia militarnego, szczególnie dlatego, że dzięki wydłużonej swej formie narażona jest na ataki lotnicze, które mogą w wielkim stopniu sparaliżować mobilizację, przez bombardowanie stacyj węzłowych.

Cała granica z Niemcami stanowi jedno wielkie pasmo fortyfikacyj, co przy naturalnym zabezpieczeniu, jakie dają góry, może pozwolić na obronę terytorium przez długi czas.

Jednak obecnie, przez przyłączenie Austrii, otwiera się luka, którą dopiero należy wypełnić nowymi fortyfikacjami, przez wzmocnienie drugiej linii obronnej, idącej przez Morawy.

Drugą ważną sprawą jest decentralizacja przemysłu wojennego, który dotąd znajduje się przeważnie w obrębie dawnych Czech.

Nie należy zapominać, że Czechosłowacja po wojnie odziedziczyła 72 proc. autriackiego przemysłu wojennego z wielkimi zakładami Skoda w Pilznie na czele.

Obecnie zakłady te budują nowy oddział w Estrice, w Słowacji. Do Słowacji również powoli przenosi się i inne działy przemysłu wojennego.

Niebezpieczeństwo jest tym większe, że Czechosłowacja, jako swego rodzaju sztuczny organizm państwowy, nie posiada jednolitej, zwartej i jednakowo nastrojonej ludności, która z natury rzeczy ma większą siłę moralną, niż zlepek szeregu narodowości stłoczonych w sztucznie stworzonych granicach.

Na niespełna 15 milionów ludności tylko połowa jest Czechów, dalej idą Niemcy w liczbie 3 i pół miliona, Słowacy — 2 i pół miliona, Węgrzy 700.000, wreszcie Rusini, Polacy i Rumuni.

Żaden z tych narodów nie jest zadowolony ze swego losu, każdy chciałby należeć do swego kraju lub osiągnąć zupełną niezależność. Okazuje się, że pogwałcenie zasady wolnego stanowienia o sobie narodów nie wyszło Czechosłowacji na dobre.

Twórcom Traktatu Wersalskiego zdawało się, że uda się z Czechosłowacji stworzyć coś w rodzaju Szwajcarii, gdzie ludność, składająca się z trzech różnych grup językowych i narodowościowych, przez tyle lat żyje w zupełnej armonii i zgodzie. Jednak nie upłynęło jeszcze 20 lat, gdy okazało się, że koncepcja ta nie była szczęśliwa.

T. M. S.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Kronika tygodniowa

MASŁO I SŁOŃCE

Nie wiem: czy to pogoda, która jest ostatnio bardzo zmienna, raz deszcz, raz słońce — to znów raz śnieg i grzmoty, czy, że się pomoc zimowa nie bardzo udała, bo niektórzy obywatele ani rusz, mimo nawoływań i apeli i mimo czarnych list rozwieszonych w Będzinie, nie chcą nic uszczknąć ze swych kies na bezrobotnych; czy, że się Bereza Kartuska zaludnia coraz bardziej przestępcami z Zagłębia — dość, że zrobiło się u nas jakoś cicho i spokojnie.

Był wiec — nikt nie przyszedł; był koncert Prokopieniego — (prawie) nikt nie przyszedł; było to i owo... było, ale bez udziału mieszkańców Zagłębia.

Post. Ludzie poszczą od wszystkiego. Cisza, spokój jakby to nie przed świętami, które przecież już za tydzień, które — co tu mówić — już są za pasem.

Ludzie poszczą i modlą się: od powietrza, głodu, ognia i wojny... A powietrze (nie to morowe) jest duże. I może właśnie ono tak wymiotło z ludzi wszelką energię i inicjatywę. Nie wiem. Może są inne przyczyny.

Tłumaczono mi kiedyś obszernie i wyczerpująco dlaczego dni kolonialne urządzone zostały właśnie w tym tygodniu. Przyznam się, że nie bardzo ów wywód rozumiałem. Jakoś mi te wszystkie argumety nie mogły przemówić do rozsądku. Ponieważ dla mnie każdy tydzień jest dobry, w którym się mówi o koloniach.

To jest tak jakby się mówiło o chlebie, którego jest przecież za mało, lub jakby się mówiło o pracy, której też jest za mało.

I cieszmy się, że chociaż kolonii nie mamy — jest wiosna. Bo z jej przyjściem skończyła się pomoc zimowa, a na jej miejsce przyjdzie praca. Może znajdzie się więcej pracy, niż pomocy w zimie?

Swoją drogą kolonie — o tak! przydały by się i to bardzo.. Jest nam bowiem brak przede wszystkiem surowców, które musimy kupować od innych. A jak bardzo nam ich brak świadczą głosy nawołujące do gremialnego zbierania odpadków po śmietnikach. Gwoździe, szmaty, papier, blacha stara i zardzewiała — wszystko się przyda, wszystko (jak onegdaj pisaliśmy na tym samym miejscu) może przyczynić się do poprawy naszego bilansu państwowego.

To nic, że staniemy się narodem aż do przesady oszczędnym, szperającym — o zgrozo! — w cuchnących śmietnikach w poszukiwaniu żelaza czy kości. To nic, że będziemy grzebać w brudach wyszukując z nich cząstki pożywne dla naszego organizmu gospodarczego. To nic, że będą się z nas śmiali...

Gdy angielska pisarka Katarzyna Mansfield bawiła we Francji niemile uderzyła ją oszczędność i skulactwo Francuzów. Wzdycha więc w swych pamiętnikach — oh! jakże tym hetnie wystawiła przed okno na słońce świeżo kupione masło, by się na ich oczach rozpłynęło. Chyba tylko w ten sposób mogła bym pokazać im jak bardzo nie dbam o takie drobnostki, o takie liczenie się z każdym groszem.

Katarzyna Mansfield — estetka, córka Anglii, córka kraju, który ma wielkie kolonie.

Anglia może sobie pozwolić na zniszczenie jakiegoś tam transportu wełny, czy herbaty, gdy jest za duży urodzaj. Może sobie pozwolić na wystawienie przed okno, na słońce masła, którego ma za dużo, dla podenerwowania innych narodów. Bo Anglia ma kolonie, bo Anglia — ho, ho!...

No, a gdyby... no, a gdyby tak umówić się, sięgnąć ręką i zabrać to masło niszczejące na słońcu?...

Witold Majchrowski.

Czeladź funduje armii

karabiny maszynowe

Potrzeba dozbrojenia naszej armii znalazła należyty oddźwięk w społeczeństwie czeladzkim. Czeladź pragnie złożyć na ten cel odpowiednią ofiarę, w formie karabinów maszynowych.

Na zebraniu komitetu Funduszu Obrony Narodowej przybyli przedstawiciele przemysłu, zarządu i rady miejskiej, robotników, kupiectwa i rzemiosła. Wszyscy wyrazili gotowość złożenia ofiar pieniężnych w okresie 6-cio miesięcznym, by w dniu 11 listopada komitet mógł wręczyć armii karabiny maszynowe.

Jednocześnie ukonstytuował się komitet wykonawczy następująco pp.: **burmistrz Brudnicki — przewodniczący, dyr. J. Przedpelski i dyr. Herdtbeaut — zastępcy przewodniczącego, dr. Zadrożny — skarbnik, dr. L. Rogoż — zastępca, J. Tajchman — sekretarz.**

Pierwsze posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się 28 bm.

Ogłoszenie.

Z dniem 11 kwietnia 1938 roku droga państwowa Nr. 13, Będzin — Częstochowa zostaje zamknięta dla ruchu wszelkich pojazdów na odcinku

SIEWIERZ - KAMIENICA POLSKA

z powodu przebudowy tego odcinka.

OBJAZDY DLA RUCHU SAMOCHODOWEGO:

a) Będzin — Siewierz — Myszków — Żarki — Janów — Częstochowa.
b) do 1-go maja: Łagisza — Sączów — Świerklaniec — Piaski — Boronów — Herby — Częstochowa.
c) po 15 maja: Grodziec — Żychcice — Szarlej — Piekary — Świerklaniec — Koszęcin — Boronów — Koniecpolska — Częstochowa.

OBJAZDY DLA RUCHU KONNEGO (DROGAMI GRUNTOWEMI)

a) Siewierz — Koziegłowy — Wanaty — Częstochowa.
b) Siewierz — Koziegłowy — Rudnik Wielki — Własna — Wanaty— Częstochowa.

Na kierunkowych skrzyżowaniach dróg ustawione są tablice orjentacyjne z planem objazdów.

Klinkiernia „GRÓDKÓW"
Będzińskiego Powiatowego Związku Samorządowego.

Wydawanie kwitów żywnościowych

bezrobotnym w Sosnowcu

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że kwity żywnościowe na akcję doraźną dla bezrobotnych na miesiąc kwiecień rb. będą wydawane w następujące kolejności (w domu noclegowym):

W poniedziałek dnia 11 bm. samotnym od godziny 8.15 do godziny 10, dużym rodzinom od g. 10 do g. 12, średnim rodzinom od g. 12 do g. 15.

We wtorek, dnia 12 bm. małym rodzinom od g. 8 m. 15 do g. 14.

Bezrobotni zamieszkali w Milowicach i Modrzejowie otrzymają kupony dnia 11 bm. w kancelariach dzielnicowych.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację ubezpieczalni wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej, kwitów nie otrzymają. Wydawanie żywności na kupony będzie rozpoczęte dnia 11 kwietnia 1938 roku.

Drzazgi

AFISZ

Ukazały się na mieście bardzo ładne afisze propagujące polską ideę kolonialną. Na afiszu widnieje hasło: „Żądamy kolonii dla Polski". Tło tego napisu stanowi mapa Polski, z której wznoszą się do góry dwie dłonie. Dłonie te mają tak proszalny wygląd, taką żebrzącą wytwarzają atmosferę, że mimo woli ulega się złudzeniu, że jest to afisz wzywający do dania ofiary na najbiedniejszych, lub do walki z gruźlicą.

A przecież na afiszu najwyraźniej pisze: „żądamy". Nikogo nie będziemy prosić i do nikogo udawać się u pokorę. Każdy naród na świecie ma prawo do życia.

A ten pan artysta i ten pan, który zatwierdzał projekt afisza mogli by zastanowić się, lub zapytać pierwszego lepszego spotkanego człowieka na ulicy, jaka jest różnica między afiszem, na którym widnieje słowo: „żądamy", a afiszem proszalnym.

Wogóle dni kolonialne są szeroko i przychylnie komentowane w Zagłębiu. Przypadkowo słyszałem taki krótki dialog:

— Dlaczego dni kolonialne zostały urządzone w niedzielę palmową?

— No, jasne. Trzeba zadokumentować, że palm też nie mamy.

Racja!

wim.

Do zobaczenia

W „REXIE".

Dzwonek telefonu.

— Hallo! — to ty Kazik? Słuchaj mam bardzo ważną sprawę do omówienia, czy można wpaść do ciebie do biura?

— Niestety Jasiu jestem teraz trochę zajęty. Może byśmy tak spotkali się gdzieś wieczorem?

— No tak, ale przecież wiesz dobrze, że ja Sosnowca prawie nie znam i wątpię, czy tu wogóle gdzieś można się wieczorem spotkać.

— Ee! — dziecko jesteś! Nie wiesz o tym, że mamy w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja luksusową kawiarnię „Rex"? Nie wyobrażasz sobie, jak przyjemnie się tam przebywa, bo trzeba ci wiedzieć, że jest to jedyna w Sosnowcu kawiarnia, gdzie są miękie fotele i gdzie ciastka są codziennie sprowadzane samolotem z Warszawy z cukierni „Ziemiańskiej". — Możemy się tam spotkać dziś wieczorem i zobaczysz jak nam się przyjemnie będzie gawędziło.

— No to świetnie. Doprawdy nie przypuszczałem, że Sosnowiec doczeka się takiej luksusowej kawiarni. Swoją drogą należało mu się to oddawna. A czy jest tam orkiestra?

Oczywiście! Jest i to bardzo dobra, a jeszcze dodatkowo umila czas gościom młoda śpiewaczka uczennica prof. Horbaczewskiej. Zresztą co ja ci będę dużo opowiadał. Przyjdziesz dzisiaj do „Rexu" to sam na własne oczy przekonasz się, że nie nie przesadziłem.

A więc do zobaczenia w „Rexie".

Odezwa powiatowego komitetu F.O.N.
do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego

W związku z przygotowywaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa, starostwa powiatowe będzińskie i grodzkie sosnowieckie przypomniały ludności za pośrednictwem obwieszczeń rozplakatowanych w miastach i osiedlach Zagłębia o obowiązku przestrzegania przepisów rozporządzenia Wojewody Kieleckiego z dnia 18 lipca 1931 r. o zapobieganiu pożarom i wezwały właścicieli i zarządzających domami mieszkalnymi do usunięcia ze strychów materiałów łatwopalnych.

W starych rupieciach na strychach (poddaszach) znajduje się wiele bezużytecznego łomu metalowego, który z pożytkiem i korzyścią dla Państwa może być użyty przez przekazanie na Fundusz Obrony Narodowej.

Powiatowy komitet F. O. N. apeluje tą drogą do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego o składanie bezużytecznego łomu metalowego do magazynów zbiórkowych przy zarządach miejskich i gminnych, skąd w większych partiach zostanie dostarczony do magazynów wojskowych. Ponieważ PP. Prezydenci i PP. Wójci przyrzekli współpracę przeto technicz na strona zbiórki nie powinna natrafić na żadne przeszkody.

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego niejednokrotnie dowiodło czynami wysokie wyrobienie obywatelskie, co pozwala Powiatowemu Komitetowi F. O. N. wierzyć, że apel ten nie pozostanie bez echa w najdalszych zakątkach Zagłębia.

Powiatowy Komitet F. O. N. zwraca się również do Dyrekcji i Kierownict wszystkich szkół średnich i powszechnych z uprzejmą prośbą o spopularyzowanie akcji zbiórkowej wśród młodzieży i dziatwy szkolnej, oraz zorganizowanie zbiórek łomu przy szkołach.

Również Powiatowy Komitet F. O. N. apeluje do wszystkich organizacyj społecznych, a przede wszystkim do organizacyj byłych wojskowych o specjalne zainteresowanie się akcją zbiórki łomu metalowego na F. O. N. przez szerzenie propagandy w swoich szeregach na rzecz tej akcji.

Powiatowy Komitet
Funduszu Obrony Narodowej.

Ma pani złodzieja!
KRADZIEŻ PIENIĘDZY W CZELADZI.

Do sklepu rzeźniczego p. H. Rączaszkowej w Czeladzi zakradł się złodziej i niespostrzeżenie zabrał z szuflady 4.80 zł. Złodzieja na gorącym uczynku kradzieży przyłapali przypadkowo A. Żymła i Juśkiewicz.

Po chwili zaalarmowano właściciciekę sklepu słowami: ma pani złodzieja.

P. Rączaszkowa w złodzieju poznała żebraka któremu przed kilkoma minutami wręczyła jałmużnę. Okazało się, że był to karany kilkanaście razy złodziej Henryk Chachołek lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania.

Sąd w Czeladzi skazał go na ośm miesięcy więzienia

Towarzystwo pomocy
POLONII ZAGRANICZNEJ W CZELADZI

Onegdaj pod przewodnictwem dr. Grątkowskiego odbyło się w sali sądu grodzkiego organizacyjne zebranie Towarzystwa pomocy polonii zagranicznej w Czeladzi. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych towarzystw węglowych i organizacyj społecznych w liczbie 40 osób. Na asesorów poproszono burmistrza Brudnickiego i p. H. Segno, na sekretarza p. J. Tajchmana.

O celach i zadaniach powstającej placówki mówili burmistrz Brudnicki przy zagajeniu zebrania i mgr. Buczek z Będzina.

Zebrani wyrazili zgodę na stworzenie TPPZ w Czeladzi, przy czym wybrali komitet w składzie pp.: H. Łyżwiński — przewodniczący, bud St. Walo — wiceprzewodniczący, B. Wyględacz — skarbnik i Gaiżewski sekretarz.

Pozbędziemy się zmory
CUCHNĄCYCH ŚMIETNIKÓW.

Władze stale dążą do podniesienia stanu sanitarnego w miastach zagłębiowskich. W wielu jednak wypadkach trudno jest o usunięcie zła, gdyż utrzymują się jeszcze różne prymitywne urządzenia Weźmy np. sprawę urządzenia śmietników na podwórzach. W śmietnikach tych gnieżdżą się zazwyczaj szczury i różnego rodzaju robactwo. W czasie zaś opróżniania śmietników mieszkańcy danego domu narażeni są na wchłanianie przykrych odorów.

Dlatego też z uznaniem powitać należy inicjatywę nowopowstałego przedsiębiorstwa p. n. „Buso" Sp. z ogr. odp. bezpylne usuwanie śmieci i odpadków (Będzin, ul. Okrzei nr. 82, tel. 71-567), które wprowadziło nowy system usuwania śmieci. Polega on mianowicie na tym, że firma wstawia na podwórko odpowiednią ilość naczyń blaszanych szczelnie u góry zamkniętych, do których mieszkańcy danego domu wsypują śmieci i odpadki. Stale kursuje wóz z próżnymi naczyniami i zabiera napełnione, a na ich miejsce zostawia puste.

Gospodarze pozbywają się w ten sposób kłopotów utrzymania czystości w śmietnikach, a ponadto wiele zyskuje na tym stan sanitarny miasta, gdyż firma zobowiązuje się do utrzymania w należytym porządku naczyń ze śmieciami. — Dlatego też przypuszczać należy, że akcja firmy „Buso" cieszyć się będzie powodzeniem.

Walne obrady
Drobnych Kupców w Sosnowcu

W Sosnowcu odbyło się doroczne walne zebranie członków związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania, prezes Ozga złożył sprawozdanie z działalności zarządu za r. ub., a p. Leon Kwaśniński, przewodniczący komisji rewizyjnej — sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji gospodarki związku. Po dyskusji uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Stefan Ozga — prezes, Jan Janicki — I. wiceprezes, Teofil Jaskółka — II wiceprezes, Józef Dyrka — sekretarz, Władysław Borgus — skarbnik, Józef Łakowicz —gospodarz, oraz pp. F. Słupski, Jan Nowak i Władysław S[illegible] jako członkowie. — Zastępcy pp.: J. Żelichowski, Z. Laber St. Mucha St. Zygiert i Jan Łabuś.

Preliminarz budżetowy na br. w sumie zł. 4276.— został uchwalony.

Następnie delegat związku polskiego p. Krynke wygłosił aktualny referat gospodarczy.

W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję, aby w dniu 1 — 3 maja rb. kupiectwo zorganizowane w związku, wzięło udział w pielgrzymce do Częstochowy.

Wiadomości bieżące

Niedz. 10 Kwiecień	**Dziś:** N. Palmowa **Jutro:** Leona **Wschód słońca:** 4,52 **Zachód słońca:** 6.24

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU
„GRUBE RYBY"

Wydział okręgowy Organzacji młodzieży pracującej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia w teatrze miejskim „Grube Ryby" Michała Bałuckiego. — Przedstawienia „Grubych Ryb" odbędą się:

Dziś dla młodzieży szkolnej o godz. 16.30; ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.

11 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Zespoły robotnicze Związku Przyjaźni.

Dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży Ompiackiej.

Reżyseruje sztukę p. Stefan Fularski Obsada: panie: Danuta Cholewicka, Olga Konieczkówna, Wanda Zillingerówna, panowie: Arkadiusz Cieślik, Stefan Fularski, Wacław Kalisz, Franciszek Milka, Kazimierz Nawrocki, Mieczysław Paczyński i Karol Stankiewicz.

Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie z ramienia Wydziału okręgowego OMP. które wygłosi p. Karol Stankiewicz.

Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków Związku oraz członków poszczególnych Cechów z tutejszego terenu na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia br. o godzinie 3-ej po południu w lokalu Związku ul. Piłsudskiego 16. Jeżeli zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie, to następne odbędzie się w II-m terminie bez względu na ilość przybyłych. Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przybycie. 2188.

GOSPODARCZE ZNACZENIE NILU.

„Jest rzeczą ogólnie znaną jak znaczne usługi oddaje Egiptowi Nil. Jego periodyczne wylewy są kwestią życia dla mieszkańców Egiptu. Żegluga i spław sprzyjają rozwojowi gospodarczemu. Ale nie ten Nil nas w tej chwili obchodzi — jest bowiem „NIL" proszek do prania, którego używają wszystkie roztropne gospodynie znając jego doskonałe wartości w bieloniu i konserwowaniu bielizny.

Nil to wyrob Firmy Chrześcijańskiej „Promień" w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 79 te.l 7292".

— **OSOBISTE.** P. Stanisław Neufeld ostatnio sędzia Sądu Grodzkiego w Będzinie, przeszedł do adwokatury. P. Neufeld otwiera kancelarię w Sosnowcu.

Zarząd Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że z dniem 7 kwietnia br. siedziba Związku została przeniesiona z lokalu przy ul. Prez. Mościckiego 15, do lokalu przy ul. 3-go Maja Nr. 1 m. 12.

Biuro Związku czynne codziennie od 8-ej do 15-ej za wyjątkiem niedziel i świąt. 2189.

— **KOŁO BYŁYCH WYCHOWANEK GIMN. EMILII PLATER W SOSNOWCU** urządza w dniu 13 bm. o godz. 19 w gimnazjum „Jajko wielkanocne" Zarząd prosi członkinie o jaknajliczniesze przybycie.

— **HARCERSKI WIECZÓR ARTYSTYCZNY.** 42 Zagłębiowska drużyna harcerska w Sosnowcu pragnie w czasie lata wyjechać na obozy letnie a każdy harcerz musi posiadać mundur harcerski, kilku harcerzy znajduje się w trudnych warunkach materialnych i nie może pozwolć sobie na tak dość znaczny wydatek Drużyna chcąc im przyjść z pomocą urządza przedstawienie dla młodzieży i starszych, a zysk przeznacza na umundurowanie tych harcerzy. W związku z tym dziś odbędzie się wieczór artystyczno humorystyczny w całkowitym wykonaniu przez harcerzy. Początek o godz. 19 w auli szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Mościckiego 18.

— **ZARZĄD STOW. RODZ. KOLEJOWEJ** w Sosnowcu wzywa swoich członków do zgłoszenia się dziś do lokalu własnego w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9 godz. 19.20 dla wysłuchania przemówienia min. komunikacji, które będzie wygłoszone przez radio dla kolejarzy.

— **ZARZĄD KOŁA POWIATOWEGO** związku POW. przypomina, że dziś o 10 rano w domu społecznym przy ul. Żytniej w Sosnowcu odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze, na które winni przybyć wszyscy Peowiacy powiatu będzińskiego.

Ze względu na wzięcie udziału w uroczystościach Dni kolonialnych poleca się przybyć o godz. 9 w maciejówkach.

— **ZBIÓRKA.** W związku z zakończeniem dni kolonialnych w Czeladzi związek podoficerów rezerwy zwołuje w dniu dzisiejszym w lokalu własnym zbiórkę czonków o godz. 9 rano.

Ruch budowlany w Zagłębiu

Akcja budowy małych mieszkań

W roku bieżącym na skutek pomyślnych warunków atmosferycznych przerwa międzysezonowa uległa wydatnemu skróceniu.

Do wydziałów budowlanych magistratów już od szeregu tygodni napływają zgłoszenia o budowie nowych domów, co wskazuje, że sezon będzie prawdopodobnie dość ożywiony.

Wydział budowlany magistratu w Sosnowcu otrzymał już nowych zgłoszeń nabudowę domów **ubiegłego do wykończenia 107 domów z górą 40, natomiast pozostało z roku o 380 mieszkaniach o łącznej liczbie z górą 1000 izb.**

W Dąbrowie ruch budowlany zapowiada się słabiej.

Obecnie wpłynęło nowych zgłoszeń 26, do wykończenia z roku ubiegłego pozostało 60 domów.

Są to przeważnie domy małe położone na peryferiach miasta.

Wydział budowlany w Będzinie otrzymał już nowych zgłoszeń 44 (247 izb), do wykończenia z roku ubiegłego pozostało 37 domów (197 izb). Są to również domy małe.

O ile chodzi o cenę materiałów budowlanych to daje się zauważyć małą zwyżkę, w szczególności cen drzewa i częściowo cegły. Robocizna też podrożała.

Aktualna jest obecnie sprawa przydziału kredytów na popieranie budownictwa mieszkaniowego.

Magistrat w Sosnowcu rozdzielił pożyczkobiorcom na budowę nowych domów 250 tys. zł., magistrat w Będzinie 50 tys. zł. i magistrat w Dąbrowie 50 tys. zł.

Pożyczkobiorców było bardzo dużo, lecz skromny kredyt przeznaczony na ten cel nie mógł niestety wszystkich zaspokoić.

Dowiadujemy się również, że powołana została przez rząd specjalna komisja na czele której stanął prezes B. G. K., a która ma za zadanie opracować konkretne wytyczne dla podjęcia akcji masowego budownictwa w kraju. Chodzi tu o wybudowanie jak największej ilości małych mieszkań.

Projekt ten ma charakter samopomocy ubezpieczeniowo-mieszkaniowej.

Pracownik umysłowy, lepiej sytuowany robotnik oraz rzemieślnik, drobny kupiec itd. będzie mógł otrzymać w wielkim bloki mieszkalnym (projekt przewiduje budownictwo blokowe) mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami za cenę odpowiadającemu normalnemu komornemu w starym domu.

W cenie tej będzie zawarte nie tylko same komorne ale również amortyzacja kapitału i ubezpieczenie. Lokator więc będzie mieszkał w danym domu i mieszkaniu przez 20 lat i otrzyma je wreszcie na własność.

Finansować to budownictwo ma państwo za pośrednictwem B. G. K.

O ile projekt ten istotnie i należycie zostanie zrealizowany to głód mieszkaniowy na małe mieszkania znacznie by się zmniejszył.

J. O-ski

— PORANEK HARCERSKI W SOSNOWCU. Komisja porankowa zarządu obwodu związku harcerstwa polskiego w Sosnowcu dziś w sali kina Zagłębie urządza poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z programem w wykonaniu szkoły powszechnej nr. 14 i film pt. „Toni z Wiednia". Początek o godz. 11.30.

— ZEBRANIE MIESIĘCZNE. W dniu 10 bm. o godz. 10.50 w lokalu związku powstańców śląskich w Czeladzi (plac 11 listopada) odbędzie się zebranie miesięczne członków.

— ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH. Dziś o godz. 10.30 rano w świetlicy miejskiej w Dąbrowie, ul. Kr. Jadwigi 49 odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. b. ochotników.

— ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY W SOSNOWCU wzywa swoich członków do bezwzględnego i punktualnego stawienia się w mundurach w dniu dzisiejszym o godz. 8.15. — Celem wzięcia udziału w pochodzie święta kolonialnego. Zbiórka w lokalu.

Wieczór międzyszkolny W DĄBROWIE

Międzyszkolny komitet LM. i K. szkół średnich Dąbrowy urządza dziś o godz. 18-ej w sali Resursy w ramach tygodnia dni kolonialnych wielki międzyszkolny wieczór pod hasłem: Żądamy kolonii dla Polski. Wejście 50 gr. i 25 gr.

Czeladź dąży do wydzielenia się

z wydziału powiatowego w Będzinie

W ub. piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi.

Na wstępie uchwalono regulamin o udzieleniu pracownikom miejskim i płatnym członkom zarządu miejskiego zaliczek zwrotnych na uposażenia względnie wynagrodzenia oraz postanowiono wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem **o zaliczenie Czeladzi do kategorii miast, liczących ponad 25 tys. mieszkańców. Podjęcie tej uchwały nastąpiło z uwagi na gospodarcze znaczenie miasta.**

Skolei uchwalono zamianę gruntu miejskiego t. zw. „Klinu" pod Małobądzem na grunt Tow. „Czeladź" pod ul. Nową oraz postanowiono zakupić grunta od pp.: Trząskiej, Miasowej i Błaszczykowej pod budowę ulicy Polnej, która stale zalana jest wodą.

Rada miejska uwzględniła również prośbę komitetu budowy domu katolickiego w Czeladzi, który wystąpił o przydzielenie na ten cel odpowiedniego placu. 30 prętów placu przydzielono komitetowi na t. zw. „dzinikach", względnie wypłacić gotówką równowartość gdyby plac ten pod budowę nie nadawał się, z tym jednak, że urząd parafialny zrzeknie się pretensji do placu i budynku, położonego vis a vis plebanii przy ul. Bytomskiej.

Uchwalono wreszcie zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy 60 tys. zł. na wykończenie szkoły, 11 tys. zł. na wykonanie planów zabudowy miasta, 21 tys. zł. na budowę wodociągów oraz przenieść termin targów z czwartku na sobotę. Sklepy spożywcze w soboty będą otwarte do godz. 7.50 wiecz.

W końcu zastanawiano się nad ważną sprawą dla Czeladzi, a mianowicie nad wydzieleniem miasta z wydziału powiatowego w Będzinie. Akcję podjęli rolnicy czeladzcy.

Dla załatwienia tej sprawy wybrano komitet w składzie pp.: dr Zadrożny, F. Horzelski, Zieliński, Bałaziński, Walo, J. Lorek, K. Rudzki i J. Nobis.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 10 kwietnia.

8,00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 11.30 Transmisja ze Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny 13,10 Pogadanka 13.,05 Muzyka obiadowa, z Katowic. 13,00 Przegląd polityczny. 15.45 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci. 16,05 Utwory Maurycego Moszkowskiego. 16.45 Amer ponury cień Sahary. 17,00 Na dalekich morzach. 17.50 Chwilka Biura Studiów. 18.00 Muzyka religijna 19.00 Teatr wyobraźni 19 30 Recital śpiewaczy. 20.35 Program na jutro 20,40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Płyty. 22.50 Wiadimości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Niedziela 10 kwietnia.

6.15 Surmy Śląskie. 6.30 Koncer tmuzyki religijnej. 7.40 Śpiewa chór dzewczęcy z Katowic. 8.30 Muzyka popularna płyty. 8.50 Pogadanka. 13l00 Pogadanka dla rolników. 18,55 Co słychać na Śląsku. 19.30 Płyty 19.40 Utwory na fortepiany. 20.05 W niedziele przy żeleźniaku. 20,40 Wiadomości sportowe. 20,55 Program na jutro. 23 00 Muzyka salonowa płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 11 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.29 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15.30 Wadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśną po kraju. 16 15 Orkiestra rozrywkowa. 16 50 Pogadanka aktualna. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Program na jutro. 18 35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy. 1,950 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Koncert symfoniczny go. 23 00 Patrz program z Katowic.

Akcja przedświąteczna ZWIĄZKU POLSKIEGO

Związek polski w Sosnowcu wydał odezwę do społeczeństwa zagłębiowskiego, nawołując do czynienia zakupów świątecznych w sklepach chrześcijańskich. Pod wydaną odezwą podpisanych jest kilkanaście organizacyj kupieckich, rzemieślniczych i stowarzyszeń.

Deklaracja ideowa INTELIGENCJI LUDOWEJ.

Na I walnym zjeździe Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, który odbędzie się w dniu 3 maja rb. w Warszawie — uchwalona zostanie deklaracja ideowa tej organizacji.

Praca organizacyjna zw. rezerwistów w pow. będzińskim

Przed kilku miesiącami przeżywał powiat będziński piękną uroczystość poświęcenia sztandaru związku rezerwistów Zagłębia.

Przebrzmiały echa orkiestry, zamilkł miarowy odgłos żołnierskich kroków, zostały wspomnienia. Rezerwiści wrócili do ciężkiej codziennej pracy zarobkowej. Wrócili również do swych prac, związanych z ideą i przeznaczeniem Związku Rezerwistów.

Przyjrzyjmy się przez chwilę, jak wygląda Związek pod względem liczebności i pracy organizacyjnej w powiecie.

Związek Rezerwistów posiada w będzińskim powiecie poza Sosnowcem, który stanowi wydzieloną jednostkę grodzką, 21 Kół, w których zrzeszonych jest kilka tysięcy rezerwistów.

Zadaniem Związku jest utrzymać w gotowości i sprawności bojowej armię swych członków. W tym celu każde koło posiada mianowanego przez zarząd powiatowy komendanta.

Obowiązkiem komendanta jest organizować ćwiczenia wojskowe, zarządzać strzelanie według programu podanego przez komendanta powiatowego.

Od czasu do czasu powiat przeprowadza koncentracyjne ćwiczenia rezerwistów, to samo czynią okręgi dla powiatów.

Zrozumiałym jest, jak wielkie znaczenie ma dla Państwa praca nad wyszkoleniem rezerwy wojskowej.

Każde państwo w Europie pilnuje i tuduje swe siły zbrojne, żadne z państw w Europie nie musi czuwać nad zbrojeniami tak, jak my Polacy, skłaniają nas do tego różne przyczyny. Czynnik społeczny zgrupowany w FOM, FON, gromadzi kapitały na rzecz zbrojeń. Cóż może posiadanie sprzętu wojennego, bez przygotowanego materiału ludzkiego i tutaj musi również stanąć do pracy czynnik społeczny.

Praca nad sobą żołnierza — rezerwisty, praca nad pogłębianiem swych wartości żołnierskich, bojowych — to zadanie każdego obywatela, każdego żołnierza. Polak powinien pamiętać, że w każdej chwili musi rzucić pług, strug, młot, warsztat tokarntę, a ująć karabin, stanąć przy armacie, pełnić służbę w broni pancernej, lotczej i, że od momentu gdy znajdzie się w swej jednostce bojowej musi służbę pełnić bez zarzutu.

Żołnierz świadomy swych obowiązków względem Ojczyzny, żołnierz, rozumiejący że honor i Ojczyzna powinny być wypisane nie tylko na sztandarze, ale w sercu i umyśle — może być gwarantem wielkości i potęgi swego kraju.

I tutaj ma pole do pracy Związek Rezerwistów; powyższemu celowi służą referaty wychowania obywatelskiego w kołach Związku. Przez pracę oświatową, przez uświadomienie żołnierzy rezerwistów czym był, czym jest ich kraj, przez podniesienie poziomu moralnego obywateli z pomocą oświaty pragnie Zw. Rezerwistów zapewnić **Państwu lepszą, wyższą przyszłość** w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Nasza przyszła armia, to rezerwa, to dzisiejsi robotnicy, chłopi, proletariat umysłowy, to całość Polski od morza, aż do gór. Trzeba, by te miliony ludzi wiedziały jedno i czuły jedno miłość dla kraju, dla Ojczyzny. Zbroi się Zachód, zbroi się Wschód, o naszych zbrojeniach pamiętają Ci, którzy nawą Państwa kierują.

Należy w tej pracy pomóc, musimy się skupiać i jednoczyć w organizacji Związku Rezerwistów, która ma z cel dać krajowi przygotowanego żołnierza—obywatela, żołnierza o dobrej i silnej woli służenia Państwu, aż do zgonu.

Syndyk Ostateczny masy upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu, zawiadamia wierzycieli tegoż banku, iż został sporządzony czwarty plan częściowego podziału funduszów masy upadłości.

Wierzycielom, którzy po dniu 1.1. 1934 r tj. po dacie otwarcia upadłości jakieś kwoty z Spółdz. Banku Zagłębia otrzymali, będą one potrącone z należności przypadającej z niniejszego podziału.

Po odbiór należności winni zgłaszać się do lokalu Spółdz. Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu od godz. 9—12 i od 16—19, codziennie, począwszy od środy 13 bm.

Wierzyciele zgłaszający się po odbiór pieniędzy, winni okazać: 1) tytuł sprawdzonych wierzytelności (książeczka oszczędnościowa lub wyciąg z r-ku bieżącego itp.), 2) dowód stwierdzający tożsamość osoby.

Osoby, działające w imieniu wierzycieli, winny okazać upoważnienie do odbioru pieniędzy z podpisem urzędownie poświadczonym, zaś sukcesorowie wierzycieli winni prawa swe do odbioru pieniędzy udowodnić.

O terminie następnych podziałów nastąpi osobne ogłoszenie.

Adw. Dr. Juljusz Braun.

Zarząd Banku Ludowego w Będzinie

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością ma zaszczyt zawiadomić, że „Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1938 r. o godzinie 14 w pierwszym terminie, a w razie braku kompletu o godzinie 15 w drugim terminie w sali Tow. Dobroczynności na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokułu Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie władz z działalności za rok 1938. 4. Od czytanie ostatniego protokułu rewizji Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkow-Gospodarczych. 5. Zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorium. 6. Zatwierdzenie projektu budżetu za rok 1938. 7. Wniosek Rady Nadzorczej o zmniejszenie wpisowego. 8. Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców. 9. Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie, stosownie do art. 47 i 48 Ustawy o Spółdzielniach. Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1938 jest do przejrzenia w godzinach biurowych w lokalu Banku Ludowego w Będzinie, ul. Kollątaja 23.

Reklama dźwignią handlu

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 10 KWIETNIA.

10 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana — która obdarzyła usposobieniem gwałtownym i rozpaczliwym, cechuje ich podejrzliwość przejawia się dążenie do władzy przejawa się u nich dążenie do władzy i niezależności, są wrażliwi, wierni przyjaciele, mają całkowitą świadomość działania, wykorzystują nieraz pomysły i ideje drugich oraz są podstępliwi. Będą mieć coś wspólnego z apracą społeczną lub dyplomatycz. osiągną powodzenie pomimo intryg i przeciwności wrogów wszelkie trudności zwyciężą. Będą wiele podróżować po za krajem a po powrocie zajmą się pracą niezależną, będzie im się powodzić materialnie pomyślnie a dzięki przedsiębiorczości mogą liczyć na powodzenie i dorobienie się większego majątku. Wrazie niepowodzeń nie powinni się zrażać tracić chęci w przedsięwzięciu tej pracy, a cierpliwie oczekiwać zmiany i starać się przezwyciężyć trudności. Oczekuje ich powodzenie i szczęśliwe życie w starszych latach i będą żyć w dostatku.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc październik, dały dnia 10, 17, 24, 31, liczby loteryjne 4 7 5 8 9.

Organizm ich skłonny jest do bólów krzyża, nerek i opuchliny wodnej, powinni wystrzegać się przeziębienia i morskiej kąpieli, które bardzo szkodą zdrowiu.

W roku panowania planety Słońca, zawikłań i nieprzyjemności jakie ich spotkają uwolnią się, powinni unikać gniewu i zatargów z rodziną.

Wszędzie „EXPRES ZAGŁĘBIA" dociera i dlatego reklama zamieszczona w „Expresie" odnosi należyty skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja 6-14-97

ZBIORNICĄ OSZCZĘDNOŚCI ŚWIATA PRACY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO jest

»Bank Społem«

ODDZIAŁ W SOSNOWCU, UL. PIERACKIEGO 1

Czynny codziennie od 9—13 i 16—18, w soboty od godz. 9—13.

Bez zmęczenia i kłopotu każda z Pań może

upiec ciasto świąteczne

w piekarniku elektrycznym

w dniach 12 i 13 kwietnia b.r. od godziny 10—19 w lokalu przy sklepie elektrowni, Piłsudskiego 18. — —

Opieka i pomoc fachowa instruktorki.
Zakupy można załatwić na miejscu.
Zgłoszenie osobiście lub telefonicznie 62854
Ilość miejsc ograniczona.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Czar puszczy afrykańskiej. Pełne przepychu arcydzieło dżunglowe p. t.

ZEMSTA TARZANA

W rolach gł. Słynna para mistrzów olimpijskich GLENN MORRIS, groźny rywal Weismüllera i Eleanor Holm najpiękniejsza kobieta Ameryki

Nadprogram: UROCZYSTOŚCI ANGIELSKIE

Wspaniałe zdjęcia w barwach naturalnych.

Przypominamy P. T. Odbiorcom Prądu na terenie miasta Będzina, że

otwieranie zaplombowanych skrzynek bezpiecznikowych

reperowanie bezpieczników oraz różnego rodzaju manipulacje w urządzeniach elektrycznych są niedozwolone i będą karane.

Do prowadzenia robót instalacyjnych elektrycznych są upoważnione tylko osoby posiadające odpowiednie zaświadczenia, wydane przez władze administracyjne.

Powierzenie robót instalacyjnych elektrycznych osobom nieposiadającym tych upoważnień naraża Odbiorców na zbędne wydatki.

Miejski Zakład Elektryczny w Będzinie.

UWAGA! **Na święta**

Sękacze 5 zł. kg
Mazurki migd. 3.50 kg.
Mazurki polskie 2.80 kg.
Babka Podolska 3.00 kg.
Placek od 2 zł. do 2.50 kg.
Torty od 1 zł. do 7 zł. kg.
Duży wybór baranków bomb. i cukrów poleca:

WYTWÓRNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH
„ZIEMIAŃSKA"
(dawniej Ney)
SOSNOWIEC,
Pr. Mościckiego Nr. 1. tel. 61.510

Jakość pierwszorzędna i próba bezpłatna.

Cegielnia Sejmiku Będzińskiego
w Będzinie, ul. Okrzei 11
Telefon Nr. 7 18 06

Cegielnia posiada na składzie

CEGŁĘ

tegorocznej produkcji i wypału: maszynową (klinkier), dziurawkę i wyroby szamotowe ogniotrwałe.

Ceny umiarkowane.

Obrączki
Pierścionki
Branzoletki
Łańcuszki
Spinki

W wielkim wyborze i po cenach b. przystępnych poleca:

ZAKŁAD JUBILERSKO - ZEGARMISTRZOWSKI I OPTYCZNY

J. Bocianowski i Syn

Dąbrowa Górn., 3 Maja 10
tel. 68386

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZA dobre wyuczenie mnie kursu kroju modelowania bardzo dobrego u p. N. Stypułkowskiej przy ul. Piłsudskiego 14 składa serdeczne podziękowanie uczenica Aurelia Zaporowska z Piasków.

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-56.

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania w Sosnowcu 2—3 pokoje z wygodami. St. Samarzewski. Chorzów I. Powstańców 17.

DO wynajęcia pokój z kuchnią słoneczne Sosnowiec, Moniuszki 27. Wiadomość u gospodarza.

MIESZKANIE 4-ro pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. — Sosnowiec, 3 Maja 30.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój wolne 1-go maja. Wiadomość Sosnowiec, Kopernika 10.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody i 2 pokoje z kuchnią. Czysta 8. Wiadomość u dozorcy

DO wynajęcia 2 słoneczne pokoje, kuchnia wygody w nowym domu. Sosnowiec Reymonta 8.

DO wynajęcia sklep w dobrym punkcie, nadający się na każdy interes. Porąbka 35, Kazimierz koło Strzemieszyc

POSADY I PRACE

SŁUŻĄCA uczciwa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Pogoń ,ul. Żytnia 8 róg Reymonta, W. Krawczykowa

POTRZEBA czeladników na robotę damską, męską i średnią. Dawid Minc Sosnowiec Modrzejowska 36.

CYNKODRUKARZ potrzebny zaraz. — Zgłaszać się Sosnowiec, Rudna 12, Kaszycka między godz. 16—20.

POTRZEBNY pracownik szewski do reperacji. Zgłoszenia do Spółdzielni Spożywców „Sprawiedliwość" w Milowicach

POSZUKUJE się od zaraz galwanizerki względnie osoby obznajmionej z wannami galwanicznymi „Chromopol" Szklana 2.

POSZUKUJEMY na okres 3-ch miesięcy kierowniczki kolonij letnich dla dzieci, któraby zajęła się stroną gospodarczą i rachunkową. Zgłoszenia z podaniem referencji sub. „B" do administracji naszego pisma.

POTRZEBNA onduliatorka manicurzystka w jednej osobie. Fryzjer Sienkiewicza 4.

SZOFER poszukuje pracy za pomoc szofera. Oferty do administracji Expresu pod „Pracowity"

WYKWALIFIKOWANĄ nakładaczkę i pomoc przyjmie. Drukarnia Warszawska 20

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach pierwszego gatunku o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec. Mała-bowskiego 9 i 1 go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i t. p.

Cmielów

porcelana najlepsza i najtańsza u Piotra Koltona Sosnowiec, Hale Rozwoju Modrzejowska 36; tamże wypożyczalnia zastawy stołowej.

DO sprzedania plac frontowy o pow. 457 m. kw. przy ul. Kaliskiej. Wiadomość gen. Bema 4 m. 6 od 17—19-ej

MOTOROWER do sprzedania w dobrym stanie. Sosnowiec, Wodna 3 m. 3

MEBLE

na raty gotowe, obstalunkowe

otomany

tapczany, materace, kozetki, fotele. Ceny niskie. J. Tomczyk, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63105. Firma egzystuje od 1910 roku. Dziś otwarte.

PIEKARSKI furgon kupię w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wawel nr. 9, tel. 62294

Kino „PATRIA"

Niezapomniany „Poganin" i Ben Hur"

Ramon Novarro

w swej najnowszej kreacji w porywającym romansie p. t.

„SZEIK"

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Borys Karloff contra **Charlie Chan**
mistrz maski — chiński detektyw

w sensacyjnym dramacie p. t.

Postrach Opery

Film pełen nieoczekiwanych i emocjonujących sytuacyj! Pocz. o g. 3-ej

---

FORTEPIAN sprzedam 100 zł. z powodu wyjazdu. Modrzejów Dąbrowska 8 m. 12.

OKAZJA! Sprzedam fortepian b. ładny i dobry, cena przystępna. Sosnowiec, Czysta 3 II piętro.

KUPIĘ używany aparat fotograficzny 18×24 okazyjnie. Welszar, Sosnowiec, Pułaskiego 2.

OKAZYJNIE tanio sprzedam szafę meblową, łóżko, szafkę kuchenną. Mila 5 m. 12

ZAKŁAD fotograficzny sprzedam. Zawiercie, 3 Maja 1

DOM nowy 2-piętrowy sprzedam. Wiadomość w administracji

NIEBYWAŁA okazja. Willa piętrowa, 6 pokoi do sprzedania tanio kolonia letnia Żarki. Okolica sucha zdrowotna. Wiadomość: Częstochowa, Focha 51, tel. 1061, Włodarski.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

SPRZEDAM plac wraz z małym zabudowaniem około 70 prętów od zaraz z powodu wyjazdu. Dąbrowa Górn. Kopernickiej 28, Krężel.

SPRZEDAM włoki i więciez do łowienia ryb. Będzin, Małobądzka 54.

MATRYMONIALNE

BEZDZIETNA z rentą i gotówką 5000 poślubi robotnika. Dąbrowa Górn. kiosk Góralskiego pod „Swat".

RÓŻNE

BIURO pisania podań do WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH i SĄDOWYCH KAROLA STANKIEWICZA w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 I p. Przepisywanie maszynowe. Czynne od godz. 8-ej do 19-ej

Ondulację trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Strajk z miłości do szefa...

Niezwykły wypadek w londyńskim sklepie

W Londynie na Market Street w samym śródmieściu olbrzymiej metropolii, istnieje jeden z oddziałów wielkiej amerykańskiej firmy „Woolworth", który zatrudnia 130 ekspedientek.

W magazynie tym wybuchł strajk okupacyjny.

130 ekspedientek zasiadło spokojnie za ladami sklepowymi i oświadczyło z uśmiechem klienteli, że — niestety — nie może nikomu służyć, bo jest strajk. Zatarg trwał dokładnie 55 minut, poczym dyrekcja ustąpiła i zwycięskie ekspedientki podjęły na nowo pracę.

A powód niezwykłego, choć tak krótkotrwałego zatargu był również bardzo niezwykły, chyba jedyny w swoim rodzajuOto ekspedientki dowiedziały się, że kierownik oddziału ma być przeniesiony do innej filii do Liverpoolu i zaprotestowały przeciwko temu. Wystosowały zaopatrzoną w 130 podpisów petycję do centrali o cofnięcie decyzji i pozostawienie kierownika na Market Street, gdy zaś to nie odniosło skutku — chwyciły za broń ostateczną.

Daremnie namawiał je sam kierownik p. Frank Picet, aby przystąpiły do pracy, daremnie prosił nawet o to, i błagał ekspedientki wytrwały w strajku okupacyjnym tak długo, aż z centrali nadeszła depesza z cofnięciem decyzji i Frank Picet pozostał na swym stanowisku.

Kierownik ten zasłużył sobie na wdzięczność swych pracownic nietylko tym, że traktował je po ludzku, ale również tym, że — jak jedna ekspedientka wypytywana przez pewnego reportera, oświadczyła — „jest dla nich drugim ojcem". Postarał się, aby ekspedientki otrzymywały na koszt firmy obiad, co zwłaszcza ma wielkie znaczenie dla tych, które mieszkają daleko od miejsca pracy, nadto wyjednał w centrali, że każda pracownica ma jedno popołudnie w tygodniu wolne od pracy. W magazynie zainstalowano dla ekspedientek radio — stało się to wyłącznie dzięki staraniom Franka Piceta...

Kierownik ten jest dla swego personelu doradcą w wielu sprawach, ekspedientki odnoszą się do niego z nieograniczonym zaufaniem i szacunkiem.

Słonie boją się myszy.

Nietylko kobiety boją się panicznie myszy, temu samemu nerwowemu odruchowi podlegają również słonie.

Nie umiano sobie powodu tego strachu wytłumaczyć. Niektórzy twierdzili, że słoń boi się, żeby mysz nie wsunęła się do trąby. Przeciw tej ewentualności słoń może się łatwo obronić, gdyż może szczelnie zamknąć otwór trąby. Mógłby też bez trudu intruza wykrztusić.

Kornakom udawało się nawet wyuczyć słonia, ażeby chwytał myszy i w trąbie je podawał. Nie ulega zatem wątpliwości, że przyczyna odrazy tkwi w czym innym.

W ojczyźnie swojej, w ciepłym klimacie, słonie są często narażone na ukąszenia przez węże i gady. Wbrew powszechnemu mniemaniu mają skórę stosunkowo delikatną, a ukąszenie bywa często śmiertelne. Otóż szmer, powodowany przez myszy np. w słomie lub sianie przypomina słoniowi węża, którego słoń tradycyjnie i panicznie się obawia.

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA

Pewien myśliwy — Amerykanin, znany z przesadnego samochwalstwa przybył do przyjaciela do Szkocji na polowanie z chartami. W czasie, gdy stary jego przyjaciel, leśniczy Mac Grabe, ładuje swe strzelby, Amerykanin opowiada:

— Czy wie pan, ja jestem jednym z najlepszych strzelców w Stanach Zjednoczonych. Aby panu dowieść celności mych strzałów, godzę się z góry zapłacić panu dwa szylingi za każdą sztukę zwierzyny, w którą nie trafię!

Wieczorem po polowaniu, Mac Grabe znajduje się w oberży wiejskiej i opowiada znajomym o szczegółach polowania i wynikach strzałów błagiera — Amerykanina. Jeden z obecnych w oberży pyta:

— A ileż razy spudłował ten strzelec amerykański?

— Za każdym razem — odpowiada Mac Grabe. Mówię ci, człowieku, żebym był miał jeszcze choć z trzy ślepe naboje, byłbym dziś na czysto zarobił równe 5 funtów szterlingów!

Sprawy kobiece

Trzy kategorie kobiet.

Jedno z pism wiedeńskich zamieściło artykuł pewnej dziennikarki na temat kobiet, które zrobiły karierę w życiu. Autorka dzieli kobiety na trzy typy: te które śledzą szczęście i powodzenie innych, te,

którym przypada w życiu rola „kibiców“ cudzego szczęścia i te, których udziałem jest właśnie samo szczęście.

Kobiety szczęśliwe według autorki należy podzielić na trzy kategorie kobiet: pierwszy „gatunek“ — to kobiety, które osiągają szczęście dzięki swej urodzie, drugie—to te, które zdobywają powodzenie dzięki swemu rozumowi, sprytowi i energii, oraz trzeci — to te kobiety, których szczęście opiera się na walorach t. zw. kobiecości i umiejętności stworzenia szczęścia domowego.

Przede wszystkim więc kobiety, które mają powodzenie dzięki urodzie **Jako klasyczny przykład autorka wy-**

mienia Marlenę Dietrich.

Marlena, która nie jest piękna, ale pociągająca. Jak musi pastępować kobieta, która szczęście swoje i powodzenie opiera na walorach zewnętrznych. Przedewszystkim musi być zawsze „pod bronią“. Marlena musi zawsze stać na wysokości zadania. Musi pozostać taką, jaką ją ludzie widzą na filmie. Musi mówić głębokim smutnym głosem,ubierać się w czarne jedwabie i używać tajemniczych odurzających perfum.

Ale ongiś słynna Marlena nie była nigdy ani tajemniczym wampem, ani niepokojącą pięknością—podaje pismo. W jej willi w Hollywood, w bibliotece, można znaleść stary zeszyt wiedeńskiego magazynu, w którym znajdziecie ilustrowaną historyjkę pod tytułem:

„Jak mężczyzna całuje dłoń kobiety“ Jeśli przyjrzycie się dobrze fotografiom ilustrującym tę historyjkę, to dostrzeżecie między sfotografowaną kobietą, a dzisiejszą Marleną uderzające podobieństwo. Marlena pobrała 10 szylingów za pozowanie do tych zdjęć i śpieszyła do atelier na każde zawołanie fotografa:

„Fraeulein Dietrich, proszę przyjść na zdjęcie. Płacę 10 szylingów” —tak zaczęła.

A jak tworzy się kariera kobiety sprytnej. Przy jednej z ulic paryskich za ladą stała młoda, przystojna kobieta o energicznym wyrazie twarzy i sprzedawała krawaty i spinki do kołnierzyków. Pewnego dnia w magazynie zjawił się przedstawiciel jakiejś firmy. Podobała mu się sprzedawczyni krawatów, nazywała się Marta Hanau. Zaproponował jej spółkę **Wspónik pchnął Martę na drogę przedziwnej i zawrotnej kariery finansowej, w której nie brakło ciemnych i niebezpiecznych chwil, i która skończyła się samobójstwem Marty Hanau w więzieniu.**

No i wreszcie trzeci typ — wymieniony już jako typ kobiety szczęśliwej, która szczęście swe przeżywa bez rozgłosu w ciszy domowego ogniska. Które z tych trzech rodzajów szczęścia jest największe, które dać może najwięcej szczęścia prawdziwego

Dom wysokości

200 METRÓW

Mimo, że w U. S. A. często przepowiada się koniec koniunktury na drapacze nieba, w Chicago wznosi się olbrzymią budowę. która będzie superniebotykiem.

Dla założenia fundamentów pod ten drapacz nieba, który ma mieć 200 metrów wysokości, uległy rozbiórce 34 małe domy. Będzie o blok mieszkaniowy, który pomieściłby ludność średniego miasta europejskiego.

W miejscu, gdzie go wygwizdano

stanie pomnik Carusa

W tych dniach odbyło się w Neapolu nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono uczcić pamięć jednego z najsławniejszych synów „śpiewającego miasta“ — Henryka Carusa—przez wzniesienie wspaniałego pomnika artysty przed teatrem „San Carlo“. Pomnik będzie wykuty z olbrzymiej bryły białego marmuru według szkicu, wykonanego przez samego Carusa w roku 1919. Jako szczegół wysoce chrakterystyczny i niepozbawiony pewnej pikanterii, podkreślić należy fakt, że magistratem Neapolu postanowił wznieść pomnik śpiewaka właśnie przed teatrem San Carlo.Jak wiadomo bowiem w teatrze tym Caruso został wygwizdany podczas pamiętnego przedstawienia „Rigoletto“ w roku 1899. Od tego czasu też aż do śmierci „boski Enrico” odrzucał stale wszystkie zaproszenia na występy w San Carlo.

Slub na łóżku szpitalnym

Przed paru dniami w Kownie odbył się ślub Jana Bilczaka z panną Kapnicką w szpitalu, w oznaczonym w zapowiedziach terminie, pomimo, że pan młody złamał sobie nogę o kilka dni przed „stanięciem na ślubnym kobiercu“.

Było to niemożliwem, gdyż pan młody ma nogę ogipsowaną i zawieszoną na „temblaku“, pozatem jednakże wszystkie „formy“ zostały zachowane w zupełności. Pan młody ubrał się we frak na tę uroczystość i nawet we frakową koszulę z białym krawatem. Panna młoda stanęła przy jego łożu w sukni ślubnej z białego tłasu, z welonem. Swat, 2 drużbanci i dwie druchny również przybyli do szpitala w weselnych strojach.